

Niech żyje
Rząd robotniczy
i włościański



Niech żyje
Socializm!

Geny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron) 25 groszy
Nekrologi 10
zwyčajne 15
drobne za jeden wvraz 10
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wysz. wysokośc 1 milimetra.
Dla poszukujących pracy 50%; rabatu
Ogłoszenia w Niedziele, o 25%; drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnośaniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośania „ 5.000.000.—
nie prow. mies. „ 5.500.000.—
Z zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 175-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w sroty.

Dnia 5-go i 6-go kwietnia r. b. odbędzie się w lokalu Z. P. P. S. posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Początek obrad o godz. 10-ej przed południem.

Nowy rząd francuski.

Przeglądając listę nowego gabinetu francuskiego, ma się wrażenie, że Poincaré świadomie wywołał przesilenie ostatnie, stawiając w sprawie parsi emerytalnych sprawę zaufania do rządu.
W ostat ich czasach Poincaré miał do zwalczania coraz większe trudności w obu izbach parlamentu. Dyskusje i głosowania w izbie deputowanych nad projektem ustawy o pełnomocnictwach dla rządu wykazały, że większość rządowa zmniejszyła się na korzyść opozycji, do której zaliczyć należy w danym wypadku lewicę i skrajną prawicę. W senacie zaś wytworzyła się przeciwko Poincarému poważna większość, grożąca obaleniem zarówno projektu ustawy, jak też samego gabinetu.
Opozycję senacką udało się Poincarému opamować, ale zrozumiał on, że jego gabinet nie ma już na tyle poparcia i zaufania w parlamencie (nie mówiąc już o wyborcach), by wziąć na siebie brzemie odpowiedzialności wobec bliskich wyborów i jeszcze bliższych rozstrzygnięć Komisji międzynarodowych w sprawie odszkodowań. Poincaré, stawiając kwestję zaufania, bezwzględnie pragnął, by głosowanie Izby wypadło na niekorzyść rządu bo wtedy otwierałyby się dwie możliwości. Gdyby Poincaré musiał odstąpić prezydenturę komu innemu, w takim razie upadek jego byłby raczej połączony z upadkiem rządu nie pierwszorzędnej, tak iż ustąpienie Poincarégo byłoby raczej przygotowaniem się do powrotu na swe stanowisko, a jeżeli kłębą osobista, zwłaszcza, że następca jego miałby do czynienia z tylu zawiłymi i trudnymi sprawami, że chętnie przekazałby mu także ewentualne niepowodzenia.
Ale Poincaré wiedział — i nie przeliczył się — że niełatwo znajdzie się spodkoherca, chętny do objęcia rządów na kilka tygodni przed wyborami i w obecności sytuacji międzynarodowej. A w takim razie, obciążony znowu misją tworzenia gabinetu miałby już wolną rękę w wyborze i doborze nowych ludzi do swego nowego rządu.

poprzedniego gabinetu: min. wojny — Maginot i min. rob. publ. Le Trocquer, obu dlatego, że razem z Poincaré'iem są zdecydowanymi zwolennikami dotychczasowej polityki w stosunku do Niemiec.
Czy Poincaré sam nie zmienił się pod tym względem — trudno osądzić. Ale musi on liczyć się z Blokiem Narodowym, a także z Millerandem, który uchodzi za współzawodnika Poincarégo i w niepraktykowany dotychczas sposób, naprzekór Konstytucji, wywarł presję na Izbę, groząc swą dymisją w razie utworzenia gabinetu, któryby prowadził inną niż dotychczas politykę względem Niemiec.
Dalej Poincaré zastąpił min. spraw wewn. Manoury bardziej prawicowym de Selves, a to pono na wyraźne życzenie monarchisty Daudet'a, który za to ustępstwo ma udzielić swego poparcia nowemu rządowi.
Ale z drugiej strony weszło do gabinetu kilku przedstawicieli radykalniejszej burżuazji (pojęcie „radykalny” jest tu b. względne i dotyczy pewnych odchyśleń od polityki rządowej w sprawach zagranicznych, finansowych czy oświatowych, ale nie społecznych). I to przedstawiciele o wybitniejszym obliczu politycznym, a zarazem takich, co do których wydawało się niemożliwością, że obejmą teki w gabinecie Poincarégo. Oto bowiem posłowie Loucheur (min. handlu) i Vincent (min. pracy i higieny), a także senatorowie de Jovenel (min. oświaty) i Marsal (min. finansów) — najwybitniejsze osobistości nowego gabinetu — głosowali przeciwko pełnomocnictwom dla Poincarégo, a obecnie sami będą rządzili na podstawie tych pełnomocnictw!
Czem kierowali się ci ludzie — nie naszą rzeczą badać. Rozumiemy natomiast, czem kierował się Poincaré, powołując ich do rządu. Oto Loucheur, jeden z największych przemysłowców francuskich, może się przydać w nadchodzących rokowaniach odszkodowawczych, zwłaszcza, że wykazał dużo zdolności w rokowaniach z Anglią i Niemcami; Jovenel i min. kolonji Fabry są przedstawicielami Francji w Lidze Narodów i również mogą skutecznie bronić interesów Francji na Konferencjach.
Ale ważniejszą jest rzeczą, że nowi ci ministrowie, oprócz dodatnich cech fachowych, wnoszą ze sobą zabarwienie „lewicowości”, którego brak było poprzedniemu rządowi, ministrowie ci należą bowiem, jak wspomnieliśmy, do lewicowych ugrupowań burżuazyjnych. Nowy gabinet pragnie więc uchodzić za najbardziej „narodowy” w tem znaczeniu, że skupia w sobie przedstawicieli najrozmaitszych grup burżuazyjnych i spodziewa się poparcia z ich strony. Poparcia nie tylko w parlamencie obecnym, którego dni są policzone, ale przede wszystkim w nadchodzących wyborach, o co głównie chodziło Poincarému.
Wreszcie dzięki rozszerzeniu swego „oparcia” parlamentarnego Poincaré spodziewa się, że ubiegne próby w podobnym kierunku czynione przez Brianda, i że odciągnie część mieszczaństwa od sojuszu wyborczych z socjalistami.
Czy rachuby i nadzieje Poincarégo ziszczą się — dowiemy się w niedalekiej już przyszłości.
J. M. B.

wie czasu pracy rozzuchwalili przedsiębiorców i ośmielili ich do zamachu na dotychczasowy czas pracy.
Urzędowa agencja telegraficzna, PAT., udziela społeczeństwu informacji niezgodnych z prawdą, twierząc, że strajk się nie udał, podczas, gdy w rzeczywistości 150.000 górników opuściło kopalnie Górnego Śląska oraz zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, wyrażając w ten sposób swą niezłomną wolę utrzymania i obrony zagrożonej zdobyczy.
Komisja Centralna Związków Zawodowych czujnie śledzi przebieg walki górników i zwraca uwagę wszystkim organizacjom zawodowym i zorganizowanym robotnikom na jej doniesie znaczenie dla proletariatu całej Polski. Walka górników o utrzymanie dotychczasowego czasu pracy dotyka dziś bezpośrednio cały proletariat polski, gdyż jest to akcja inspirowana oddawna przez cały międzynarodowy kapitał i godzi w zdobycz wszystkich robotników.
Przyjdźmy Komisji Centralnej Zw. Zaw.

Strajk w przemyśle górniczym NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

(Telefonem)

W czwartek odbędzie się w Katowicach Kongres Rad Zagłębnych, na którym omówiony będzie dalszy sposób prowadzenia akcji, oraz delegaci wypowiedzą się w sprawie stronnictwego stanowiska policji, która nadal prowokuje strajkujących górników.
Wśród strajkujących panuje duch jaknajlepszy, strajk objął 80 proc. górników na Górnym Śląsku.
W ZAGŁĘBIACH DĄBROWSKIEM I KRAKOWSKIEM.
(Telefonem).
(W środę rano wybuchł strajk. Stanęły wszystkie kopalnie.)
Musimy napiętnować na tem miejscu sposób informowania „P. A. T.”, która rozsiewa fałszywe wiadomości, jakoby strajk na Górnym Śląsku łamał się i t. p.
Jak stwierdziliśmy już, dzieje się naodwrot — i strajk trwa z nieścianą siłą.

Rada finansowa.

Narady nad sposobem przeprowadzenia reformy walutowej.
Wczoraj w Min. Skarbu odbyło się posiedzenie Rady finansowej. Zagajając obrady, premier p. Wł. Grabski zaznaczył, że Bank Polski, mając do dyspozycji obok kapitału zakładowego wysoki zapas walut obcych, które będą mu przekazane przez P. K. K. P. (a które dziś już wynoszą z górą 19.200.000 dolarów netto), oraz część złota, sprzedanego Bankowi przez Skarb Narodowy, będzie mógł wprowadzić złotego silnie zabezpieczonego.
Nadto istnieje zagwarantowana równowaga budżetu dochodów i wydatków państwowych, tudzież równowaga bilansu płatniczego, czyli wszystkie warunki, umożliwiające przeprowadzenie reformy walutowej.
Wiceminister skarbu p. Klarner, przedstawiając projektowaną przez rząd reformę

KOMUNIKAT Komisji Centralnej Związków Zawodowych

Zdradzieckie stanowisko Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i niemieckich związków chadeckich na Górnym Śląsku, które zaprzędały kapitalistom najdonioślejszą zdobycz robotniczą, 8-godz. dzień pracy, spowodowało Centralny Związek Górników do wystąpienia ze Wspólnoty Pracy. Zwolniony przez Związek Górników Kongres Rad Zagłębnych proklamował strajk w zagłębiu górnośląskim na dzień 31 marca r. b. w obronie dotychczasowego czasu pracy.
Robotnicy Górnego Śląska wykazali całkowite zrozumienie sytuacji i ze względu porzucając szeregi Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, masowo przystąpili do strajku. Strajk objął już w pierwszym dniu 75 procent kopalni i robotników zagłębia górnośląskiego.
Wobec konieczności obrony 8-godzinnego dnia pracy i angielskiej soboty dla górnika i dla całej klasy robotniczej, Związek Górników powołał od wczoraj zrana do strajku także górników zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Posłuszni wezwaniu swej organizacji robotnicy z tych kopalni porzucili pracę.
Uciekając się do strajku w obronie zagrożonych zdobyczy robotnicy węglowi sięgnęli po broń, którą im zapewnia konstytu-

cja pewni, że władze administracyjne nie ośmiela się przez policyjną interwencję stanąć w obronie baronów węglowych a przeciw robotnikom.
Wedle nadchodzących wiadomości rzeczywistość zadała temu kłam. Władze miejscowe popychane rękoma kapitalistów obsadzają kopalnie wojskiem, terroryzują robotników przy pomocy policji i wyraźnie sprzyjają swą bezczynną postawą reakcyjnym bojówkom korfantowskim i enpeerowskiem, nie przeciwdziałając napadom na strajkujących robotników.
Komisja Centralna Związków Zawodowych domaga się kategorycznie niezwłocznego ukrócenia tych niesłychanych nadżyć i żąda, by przez wydanie odpowiednich zarządzeń lokalnym organom górnośląskim i przez wysłanie tam urzędników z odpowiednimi uprawnieniami położyć kres łamaniu obowiązujących ustaw, gwarantujących robotnikom wolność walki.
Winę za wybuch strajku ponoszą nie tylko kapitaliści i ich wierni i usługni pomocnicy z lamistrajkowskich związków chadeckich i enpeerowskich, ale w ogromnej mierze także Rząd, którego przedstawiciele przez swe dwuznaczne stanowisko w spra-

walutowa, oświadczył, że zasadą jej ma być wycyfrowanie marek stopniowo w ten sposób, by rynek pieniężny mógł być nasycony złotym polskim w stopniu, odpowiadającym potrzebom gospodarczym. Ponieważ dwuwalutowość byłaby zjawiskiem niepożądanym, trzeba więc stanąć na stanowisku utrwalenia relacji marki do złotego i relację taką ustalić już przed rozpoczęciem działalności Banku Polskiego. Część obiegu markowego, uwarunkowana rozmaitymi aktywnymi P. K. K. P., zlikwidowana byłaby w sposób prosty: marki, które z tytułu likwidacji tych aktywów wpłynęły do P. K. K. P., już się w obrocie nie ukaza.

Dług Skarbu Państwa, wynoszący 291 trylionów marek, co odpowiada wartości 162 milionów złotych, może być zlikwidowany częściowo przy pomocy wymiany marek na bilon. Ustawa monetarna przewiduje możliwość wypuszczenia bilonu w wysokości 9 złotych na głowę ludności, a więc tą drogą można wycofać całą ilość marek, na jaką opiewa dług Skarbu Państwa. Jednakże Skarb Państwa wycofa część marek innymi aktywnymi. Potrzebna ilość bilonu dostarczana będzie stopniowo w ciągu roku, przeto wykupowanie drobnych odcinków marek będzie mogło być dokonywane stopniowo.

W dyskusji, jaka się rozwinęła, zabierali głos sen. Szarski, sen. Krzyżanowski, poseł Zdziechowski, poseł tow. dr. Diamond, poseł Kwiatkowski, pos. Gazyński, prof. Kempner i poseł Łypacewicz.

Wszyscy mówcy zgadzali się na to, że wycofanie marek z obiegu w niedługim czasie jest rzeczą konieczną; różnicę zdań wywoływała tylko sprawa terminu, w jakim to ma być dokonane oraz wysokość projektowanej relacji. Wyrażono obawę, że wraz z wprowadzeniem złotego nastąpi drożyzna w wyniku dążenia do zaakraglenia przy przeliczaniu marek na złoto, nikt bowiem przy przeliczeniu cen nie będzie zaakraglał inaczej jak zwyzy.

Na wątpliwość posła endeckiego p. Zdziechowskiego, czy następnym miesiącem roku bież. nie przyniosą deficytu, prez. Rady ministrów p. Wl. Grabski odpowiedział, że obawa niedoborów budżetowych — tak do końca roku bieżącego, jak i w latach następnych — jest nieuzasadniona, wszelkie zaś deficyty, któreby okazały się w budżecie w wyniku prac komisji budżetowych Sejmu, byłyby pokryte nowymi podatkami, do czego uprawniają Rząd posiadane pełnomocnictwa.

Zamykając obrady, prez. Rady ministrów p. Grabski stwierdził, że uważa za zupełnie możliwe wycofanie natychmiast — z uwagi na duży zapas walut obcych — 340 trylionów marek w banknotach 10-o milionowych; mniejszym odcinkiem markowym mogłyby być nadany charakter bilonu — do czasu wymiany na bilon srebrny i niklowy.

Dalszy ciąg obrad Rady finansowej odbędzie się dziś — we czwartek — o godzinie 4-ej po poł.

Zbliżka i zdaleka.

ADWOKAT WOBEC SADU.

W ostatnich czasach mówiło się wiele u nas i prywatnie i publicznie o sądach naszych. Dla sądów jak dla żony Cezara najlepiej jest, kiedy o nich nie mówią. Temida ma opaskę na oczach i miecz w ręku. Jest od tego, aby czyniła Sprawiedliwość ani „prawą” ani „lewą” — prawą po prostu sprawiedliwość. Sędzia jest człowiekiem, jak każdy z nas, niedoskonałym i omylnym, dlatego istnieją od jego orzeczeń i wyroków odwołania i protesty, rewizje i t. d. Sędzia musi powodować się rozumem i uczciwością, znajomością prawa i życia. Dla niego niema ani „Greka” ani „Judejczyka” — jak głosi Ewangelja: dla niego istnieją tylko strony, pokrzywdzeni, nieszczęśliwi szukający „prawa w sądzie”. W Trybunale Międzynarodowym w Hadze, rozpatrującym zatargi pomiędzy członkami Ligi Narodów z polecenia Ligi Narodów zasiada także Francuz, słynny prawnik paryski, profesor, radca prawny ministerjum, wielki dygnitarz w dziedzinie myśli prawniczej Alzatczyk z pochodzenia p. Andrzej Weiss, patriota tedy francuski w potęgę. Pewnego dnia znalazła się na wokandzie trybunału w Hadze sprawa z powództwa Francji. Francja wysłała tam swojego zastępcę prawnego, kolegę p. Weissa, również znanego profesora paryskiej Szkoły Prawa. Zastępca ten odwiedził sędziego Weissa i wyraził radość, że będzie bronil interesów Francji przed trybunałem, w którym również Francuz zasiada. Na to Weiss: „ja tu nie jestem Francuzem, jestem tu tylko — sędzią!” Taką powinnością i musi być Temida i byłaby zawsze, gdyby sędziowie umieli zawsze podnieść się na poziom, na którym stanął sędzią p. Weiss. Nie zawsze to jest łatwo: człowiek z natury jest tchórzliwy, boi się walki, boi się oszczerstw, oskarżeń, posądzeń. Nikt nie lubi, aby po gazetkach pisano o nim, że jest „zdrójca własnej ojczyzny”, i kraj sprzedaje i t. d. Sędzia musi mieć taką odwagę, inaczej niechaj nie będzie sędzią, tylko wiecie — w demagogiem, czułym na poklask czy nie — łowienie tłumy.

Mówiono u nas w ostatnich czasach o sądach, mówiono niechętnie, mówiono źle. Skarżono się na sądy. Czynili to nie tylko obywatele, ale nawet adwokaci. Były wypadki kiedy adwokaci postanawiali tytułem

samoobrony honoru indywidualnego i korporacyjnego — bojkotować sędziego nietylko w życiu towarzyskim, ale i w sądzie. Sędzia podobno wołał do adwokata: *milczcie!* Na europejskim Zachodzie niktby nie rozumiał w jakich warunkach sędzia wogóle mógłby użyć takiego wyrazu nawet w stosunku do nieprzyzwoitej i hałasującej strony. W stosunku do adwokata! Miły Boże! W sądzie francuskim byłem świadkiem, jak adwokat, broniąc sprawę, zauważył, że sędziowie rozmawiają z sobą. Nachyleni jeden do drugiego, czynili wrażenie, jakgdyby się od obrońcy odwracali. Adwokat zawołał: poraż pierwszy w życiu stoję nie przed, lecz za trybunałem! Sędziowie usłyszeli, wyprostowali się i przewodniczący zawołał: *Maitre*, (tytuł urzędowy adwokata francuskiego) pan i dziś stoisz przed trybunałem... Czyli trybunał przeprosił adwokata i wszyscy się do siebie uśmiechnęli. Co by u nas się stało w takich warunkach?

Przed kilku dniami walne Zgromadzenie Izby adwokackiej w Warszawie zajmowało się temi sprawami i uchwaliło rezolucję, która opiewa, że

1) adwokatura, stanowiąc niezbędny czynnik wymiaru sprawiedliwości, uważa za jedno ze swych zadań naczelnych współdziałanie w utrzymaniu wymiaru sprawiedliwości na poziomie wysokim, odpowiadającym powadze Państwa, prawu i sprawiedliwości;

2) że troska o dostojność sądów Rzeczypospolitej jest udziałem zarówno adwokatury, jak i magistratury;

3) że niezbędne dla osiągnięcia powyższych celów harmonijne i zgodne współdziałanie magistratury i adwokatury możliwe jest jedynie przy zachowaniu przez nie godności, wzajemnego dla siebie poszanowania i taktu;

4) że przeciwdziałanie wykroczeniom i uchybieniom jednostek, obniżającym godność i powagę sądownictwa i stanu obrończego jest prawem i obowiązkiem zarówno magistratury, jak i ustawowych organów adwokatury — i

zwraca się do organów swego przedstawicielstwa o przedsięwzięcie wszelkich środków celem utrzymania i utrwalenia niezbędnych dla zapewnienia prawidłowego wymiaru sprawiedliwości stosunków pomiędzy magistraturą i adwokaturą.

Na Zachodzie — uchwałać podobne rezolucje — znałyby nosić... według do Zagłębia. U nas — jest to, jak widać, konieczność — a także — obowiązek obywatelski!

Henryk Bezmanski.

Sprawy skarbowe

Skarb państwa a warstwy pracujące.

W ogłoszonym onegdaj na komisji budżetowej Sejmu exposé p. Wl. Grabski podkreślił z wielkim uznaniem rolę inteligencji w zapisach na akcje Banku Polskiego i zapowiedział, że Rząd interesy tej warstwy będzie miał w szczególnej pieczy.

Słowa te muszą dotyczyć nietylko inteligencji, lecz wszystkich tych, którzy nie są klasą posiadającą, a więc wogóle większości ludności miejskiej. Przy zapisach na akcje Banku robotnicy znaleźli się obok urzędników, spiesząc Państwu z pomocą.

Pokażą pozycją, równoważącą budżet państwowy jest wpływ podatku od uposażeń, który płaci zarówno pracujący inteligent, jak i robotnik i w dodatku płaci wcześniej niż inne klasy podatkowe, bo podatek wytracany mu jest przy wypłacie. Również przeważnie obciążają klasę pracującą — zarówno pracującego inteligenta, jak i robotnika — podatki pośrednie, które pokrywają 60 proc. wydatków państwowych.

O całej przeto warstwie pracującej musi pamiętać Rząd, dbały o tę kategorię podatkową, która jest dla Państwa najofiarniejsza. Tymczasem Rząd bardzo mało liczy się z potrzebami najbardziej upośledzonej, a jednak najbardziej ofiarnej klasy.

Dowodem tego choćby stosunek Rządu do organizacji żywności, funkcjonujących głównie dla obrony klas pracujących. Kasowanie zaprzeczonych przez p. Bajkę komisarjat w walce z drożyzną jest zaprzeczeniem oświadczeń rządowych w sprawie walki z drożyzną.

Wczoraj w Tow. aprowizacji miast odbyło się zebranie przedstawicieli ogólnie krajowych związków spółdzielczych w celu omówienia dalszej akcji zorganizowanych żywności w związku z zamierzeniem Rządu zlikwidowania nadzwyczajnego komisarjatu zwalczania drożyzny i projektem żywności utworzenia w zamian „Urzędu do spraw aprowizacyjnych”. Wobec tego, iż Rada ministrów uchwaliła na ostatnim posiedzeniu przekazać całą sprawę komitetowi ekonomicznemu ministrów, zebrani uchwaliли poczekać na powzięcie przez Komitet decyzji”. (b).

Zobaczymy tedy, jak Komitet ekonomiczny dbać będzie o inteligencję pracującą i robotników!

Udział Rządu w Banku Polskim.

Jak się dowiadujemy, komitet organizacyjny Banku Polskiego po porozumieniu z Rzędem uznał wszystkie zapisy na akcje; co znaczy, iż wszyscy deklaranci otrzymają tę ilość akcji, na jaką się zapisali. W ten sposób udział Rządu w Banku będzie minimalny. Jest to postanowienie bardzo szkodliwe.

Los marki polskiej.

Rząd opierając się na podkładzie posiadanych kruszców skarbu narodowego, wypuści bilon srebrny i niklowy, który służyć będzie do wycofania z obiegu marek polskich. Ponieważ przygotowanie bilonu wymaga dłuższego czasu, zmniejszanie emisji marek polskich będzie się odbywało stopniowo. Narazie marki papierowe będą zastępowały monetę zdawkową.

Wypłata kuponów pożyczki złotej.

Na mocy rozporządzenia ministra skarbu kurs 1 złotego przy wypłacie kuponów 8% pożyczki złotej oznaczony został na 1.700.000 mkp. Niższy kurs złotego niż kurs franka walutowo wymusza z tego, iż przyjęta przez Sejm ustawa o pożyczce złotej przewiduje opłatę kuponów według przeciętnej kursu dolara i franka szwajcarskiego, który jest niższy niż franki złoty.

Obowiązek zastosowania przy wyliczeniu kursu franka szwajcarskiego, zamiast stosowanego obecnie franka złotego, powoduje różnicę 100 tys. mkp. na jednym złotym. Dlatego kupon Nr. 3 o bliższości 10-złotowych opłacany będzie kwotą 680 tys. mkp. kupon zaś o bliższości 50-złotowych opłacany będzie kwotą 3.400.000 mkp.

Banknoty złote.

Skarbiec emisyjny P. K. K. P. oddany już został Bankowi Polskiemu na pomieszczenie banknotów złotych, które zostały ostatecznie skompletowane przez otrzymanie onegdaj z Paryża ostatniego transportu drobnych odcinków złotych.

Drożyzna.

WZROST DROŻYZNY.

Komisja do badania zmian kosztów utrzymania orzekła wczoraj, iż w Warszawie w II połowie marca drożyzna wzrosła o 3,43%. Ponieważ zaś w I połowie notowano spadek 5,02%, średnio w ciągu całego miesiąca koszt utrzymania zmniejszył się o 1,75%. Przy cyfrach tych jednak należy postawić znak zapytania, choćby ze względu, iż relacje badaczy kosztów utrzymania w innych miastach, które zazwyczaj były zawsze tańsze, niż stolica, mówią wszędzie o wzroście drożyzny zarówno w II połowie marca jak i w całym miesiącu marca. I tak:

W Krakowie w II poł. marca	+ 1,83%
w całym miesiącu	+ 5,79%
W Poznaniu w II poł. marca	+ 0,67%
w całym miesiącu	+ 2,62%
W Bydgoszczy w II poł. marca	+ 1,19%
w całym miesiącu	+ 0,69%
W Lublinie w II poł. marca	+ 2,63%

Wzrost drożyzny oddziaływa obecnie tem fatalnej, że nie towarzyszy mu przeważnej większości wypadków wzrost zarobków; przeciwnie — płace się obniża!

TRAMPOLINA CENNIKOWA.

Ceny chleba w ostatnich czasach przypominają popisy cyrkowców. Skaczą one to w górę, to znowu idą w dół — bez żadnej usprawiedliwionej przyczyny. Obszarnicy i młynarze raz po raz usiłują podwyższać ceny, a gdy nabywcy zajmują postawę wyczekującą — obniżają znowu ceny. To jednak, co się हुczynie nazywa „znizką” jest faktycznie powrotem do cen, pobieranych przed ostatnią zwyżką.

W ten sposób między innymi „obniżono” ceny chleba, który od dziś w hurcie wynosić będzie: „50%—580 tys., (dotąd 600 tys.), 70% — 480 tys. (dotąd 500 tys.), sitkowy II gat. 380 tys. (bez zmiany) i razowy — 400 tys. (410 tys.). Dzięki temu detaliczna cena chleba wynosić będzie: 50%—623,500, (cena poprzednia 645 tys.), 70%—516 tys. (poprzednio 537,500), sitkowy II gat. — 408,750 (bez zmiany) i razowy — 430,000 (poprzednio 440,750). Ceny białego pieczywa pozostają bez zmiany. (b).

TAKA SAMA „ZNIŻKA” DOTYCZY CUKRU.

Ostatnio Wydział Zaopatrywania magistratu m. Warszawy obniżył detaliczną cenę kryształu z 2.050.000 do 2 milionów mk. za kg. Cenik towarów kolonialnych obowiązujących w handlu prywatnym, zawiera cenę kryształu sięgającą 2.250.000. Tymczasem poszczególne handlowe sprzedają kryształ po cenach znacznie niższych. Pragnąc zachęcić publiczność do kupna innych artykułów, ofiarują kryształ nawet po 1.950.000. Ale nawet po tej cenie nie znajdują wielu nabywców, dla niezamożnych bowiem jest ona zbyt wygórowana, za możni zaś posiadają jeszcze znaczne zapasy cukru nabyte po niższych cenach. (b).

Uroczysta Akademia. W niedzielę, dn. 6 b. m. o godz. 11 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie Przedmieście 66) odbędzie się Uroczyste Odsłonięcie Sztandaru Centralnego Wydziału Kobięcego z udziałem posłów sejmowych i p. p. artystów Opery i Teatrów Warszawskich.

Bilety nabywać można w O. K. R. (Al. Jerolimskie 6) od godz. 10—1 i od 5—7, w Redakcji „Robotnika”, Warecka 7, C. K. W. (Warecka 7), w Księgarni Robotniczej (Wspólna 17), w Banku Ludowym (Marszałkowska 99), w dzień Akademii przy wejściu od godz. 9 rano.

Sprawa Hammerlinga.

(Dokończenie wyroku.)

Zarzut 7-y — nie jest właściwie, w rozumieniu Sądu, zarzutem, Sąd Honorowy w ocenie dokonanych przez sen. Hammerlinga w Ameryce czynów, jest swobodny i nie związany opinią Komisji Senatu Amerykańskiego, gdyż taka opinia nawet istniała. Z tych względów Sąd Honorowy nie podziela wniosku zastępcy interesu publicznego, co do potrzeby zbierania dalszych informacji u władz amerykańskich, zwłaszcza wobec tego, że zastępca interesu publicznego sam w ciągu pół roku tych informacji uzyskać nie zdołał, dokładniej nie wskazał, o jakie władze chodzi, zaś złożony tom protokołów Komisji Senatu Stanów Zjednoczonych żadnej opinii w stosunku do p. Hammerlinga nie zawiera, a sprawa karna, wdrożona przez p. Hammerlinga o wykreślenie go z listy obywateli St. Zjednocz., została umorzona (vide uzasadnienie do zarzutu 1-go).

Pozatem, złożone przez p. Hammerlinga Sądowi dokumenty, a mianowicie paszport amerykański z dn. 15 sierpnia 1919 roku, paszport zagraniczny polski z dn. 26 lipca 1923 r. z wizą poselstwa St. Zjedn. w Warszawie z dn. 27 tegoż lipca na wyjazd do Ameryki; wreszcie list konsula amerykańskiego w Warszawie z dn. 14 lutego 1923 r. stwierdzający, zdaniem Sądu że p. Hammerling pozabawiony obywatelstwa amerykańskiego nie był, że zrzekł się go dobrowolnie (*), przyjmując obywatelstwo polskie, że wizy na wyjazd do Ameryki mu udzielono i wizy tej nie cofnięto. Zeznania świadków Przeddzieckiego i Kwapiszewskiego sprawozdają się do stwierdzenia faktu półrządowej interwencji, ażeby wizę dyplomatyczną zastąpić wizą prywatną, a to ze względu na nieurzędowy charakter podróży Hammerlinga.

W tym stanie rzeczy dalsze sprawdzanie dowodów Sąd Honorowy uważa za zbędne i niewłaściwie przedłużanie sprawy, która wskutek zbierania dowodów w Ameryce i tak nadmiernie się przeciągnęła. Również Sąd uważa za zbędne badanie świadków Fiderkiewicza i Piotrowskiego, co do obznajomości których ze stosunkami w Ameryce przed rokiem 1901, sam wnioskodawca pewnością nie posiada, a którzy powołani są na stwierdzenie okoliczności już przez Sąd, na podstawie innych dowodów, wyjaśnione.

W zakończeniu Sąd Honorowy uważa za potrzebne stwierdzić, że, jeżeli chodzi o opinię sen. Hammerlinga w Ameryce, to sądząc ze złożonych Sądowi dowodów, opinia ta była podzielona. Z jednej strony w protokołach Komisji Prawniczej Senatu Stanów Zjednoczonych, Sąd znajduje materiały, świadczące o krytycznym stosunku do p. Hammerlinga, Lecz jednocześnie z tem, złożono Sądowi, oprócz innych, mniejszej wagi, dowody: a) że p. Hammerling w roku 1908 był mianowany piśmie prezydenta Roosevelt'a jednym z trzech komisarzy do zbadania warunków pracy w przemyśle Panamskim i b) że w roku 1912 został wybrany z ramienia stronnictwa republikańskiego na delegata do konwencji narodowej w New-Jorku.

Ponadto nie bez znaczenia jest okoliczność, że dochodzenie przeprowadzone w roku 1920 przez Oddział II Sztabu Generalnego M. S. Wojsk. w Krakowie, co do osoby p. Hammerlinga żadnych ujawnionych informacji nie zawiera.

Z zasad powyższych Sąd Honorowy postanawia:

Sąd Honorowy nie uznaje postawionych senatorowi Ludwikowi Hammerlingowi zarzutów, w tej mierze w jakiej zostały potwierdzone przeprowadzeniem postępowaniem dowodowym tudzież w związku z okolicznościami, jakie towarzyszyły dokonaniu przez p. Hammerlinga zarzucanych mu czynów, — za dostatecznie uzasadniając uważanie p. L. Hammerlinga za człowieka czci pozbawionego.

Dopisano na str. 3 „Senat”, na str. 5 „sama w sobie”, zakr. na str. 5 „same w sobie”, na str. 8 „przy rozprawie 6 grudnia sen. Kopciński zrzekł się s. Nowickiego”.

Następują podpisy — St. Nowodworcki, A. Banaszek, B. Bielawski.

Sąd gwałtownie usiłował „czyścić” p. Hammerlinga, motywy jednak „czyszczenia” są zbyt słabe, natomiast kompromitujące fakty — zbyt silne.

*) Ale nie zawiadomił o tem Rządu St. Zjedn. (Red.)

Dyrekcja tramwajów miejskich w dn. 1 kwietnia wyznaczyła pracownikom dotychczasową umowę. Umowa ma tedy wygasnąć 1-go lipca r. b.

Dyrekcja tramwajów skarży się, że dochody nie dorównują wydatkom. Należy to stwierdzić w sposób niewątpliwy, a wtedy Magistrat i Rada Miejska obowiązane będą do odpowiednich zarządzeń. Ale wymawianie umowy, to chęć pogorszenia warunków pracy i płacy — i taki żart prima-aprilisowy jest zupełnie niedopuszczalny.

WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę dn. 6 b. m. o godz. 11 rano w sali dzielnicy Czernałkowskiej, przy ul. Czernałkowskiej 193, odbędzie się WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą tow. tow. poseł Z. Gardecki, Garlicki, Sołkowski, Skrzyński, Piłacki.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

WOBEC UKŁADÓW W SPRAWIE KONWENCJI ROBOTNICZEJ POLSKO-FRANCUSKIEJ.
KRZYWDY NASZYCH EMIGRANTÓW.

II.

„Peuple” cytując dziś okólnik Konferencji Centralnej Towarzystw Roln. Zdewastowanych obszarów, aż zbyt dobrze znał nam z wyżysku polskich robotników.

Treść tego okólnika jest następująca: *Niektórzy rolnicy powstrzymywali się od najmowania polskiego robotnika z obawy, aby on, po kilku miesiącach nie porzucił swej pracy, pomimo zawartego kontraktu. I aczkolwiek § 13 kontraktu uspokaja te obawy najemcy, jednak najczęściej coła on się przed tem, wobec konieczności wypełnienia rozmaitych formalności. I dlatego konfederacja bierze na siebie odpowiedzialność, że: 1) zaświadczy, iż robotnik złamał kontrakt; 2) odstąpi konfederacji wszystkie swe prawa; 3) złoży konfederacji 30 fr. na pokrycie kosztów, za wszczęcie akcji przeciw robotnikom.*

W razie wyjazdu robotnika przed wygaśnięciem kontraktu, najemca winien przestraszyć zandarmerję miejscową, żeby odzyskała „zbiegłego robotnika”. Robotnik, raz odnaleziony, w myśl okólnika 53 z 23 czerwca 1922 r. zmuszony jest wrócić do pracodawcy, lub opuścić terytorjum francuskie na własny koszt.

Musimy dodać, że widocznie ten § 53 z 23 czerwca 1922 r. nie musiał być u nas znany, bo wątpliwa jest rzeczą żeby o nim nie mówiono wychodząc, choć przypuszczamy, że delegat Towarzystwa Kult. Społ. — podczas swej bytności w Warszawie, zwrócił uwagę, komu należało, na takie właśnie postępowanie z robotnikami.

Autor artykułu w „Peuple”, tow. Eugeniusz Grenier, uważa okólnik 53 za niegodny Francji i stojący w zupełnej sprzeczności z konwencją francusko - polską z 3 września 1919 r., a wyzyskiwany bardzo często przeciw polskim robotnikom rolnym we Francji. Tow. Grenier przytacza dla przykładu rozporządzenie w tym sensie prefekta z l'Aube (z zastosowaniem okólnika nr. 53), dotyczące Szelęga Stanisława, doprowadzonego do Francji przez Biuro Departamentalne wynajmu robotników rolnych.

Ale dlaczego nasz rolnik nie dotrzymuje kontraktu? Bo choć konwencja fran-

cusko - polska powiada, że robotnicy polscy winni otrzymywać taką samą płacę, jak robotnicy francuscy, jednak w rzeczywistości tak nie bywa i ankieta, prowadzona przez Tow. Społecz. Kult. — stwierdza coś wręcz przeciwnego. Tow. Grenier, na mocy swych obserwacji, potwierdza te nasze stałe dowodzenia i mówi: „jeżeli robotnik polski chce złamać kontrakt, który go oszukaj jest zagrożony słynnym § 53. To jest prosto hańba”.

Tow. Grenier określa nazwą hańby takie postępowanie konfederacji i powolnych jej prefektów. Ale dalsze trwanie tych stosunków spadłoby już hańbą na nasze głowy! Nasi delegaci zająć się powinni sprawą dotrzymania pod tym względem konwencji, nie przewidującej tego gwałtu na polskim robotniku rolnym, oraz przystąpić wraz z delegatami francuskimi do gruntownej rewizji obecnych kontraktów rolnych.

Z wielu stron widzimy życzliwe zainteresowanie się Francuzów naszymi emigrantami, i to nie tylko socjalistów i syndykalistów, ale nawet i niektórych przedstawicieli burżuazji francuskiej, niektórych czynników rządowych, pojmujących, że obecnemu stanowi rzeczy należy kres położyć, choćby przez wzgląd na utrwalenie przyjaznych stosunków polsko - francuskich. Nie mówię już nawet o samej legalnej i humanitarnej stronie, którą jak w sprawie okólnika nr. 53 podnieść ma Liga Praw Człowieka i Obywatela i deputowani socjalistyczni.

Z drugiej strony istnieją też takie typy, jak p. Riverain, członek akademii rolniczej, który np. w dzisiejszym „Matin”, ostro zaatakował wogóle emigrację robotniczą we Francji, odbierającą rzekomo chleb robotnikom miejscowym, lecz stwierdza zapotrzebowanie emigrantów w rolnictwie i przypomina okólnik z r. 1922. Stosowanie tego specjalnego sposobu niewolnictwa pan ten zaleca głównie względem Polaków i Czechów.

Dotknąłem tylko kilku szczegółów tak złożonego problemu, jakim jest emigracja polska we Francji. Nietylko więc sama konwencja, ale i cała nasza polityka emigracyjna winna ulec rewizji dla dobra obu narodów.

Paryż, 21 marca 1924 r.

Hieronimko.

Przeciwno nielegalnemu i szkodliwemu rozporządzeniu

Posel tow. Pragier złożył wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek nagły, domagający się uchylenia słynnego rozporządzenia Rady ministrów z d. 11-go lutego b. r. (o rozporządzeniu tem pisaliśmy już w „Robotniku”).

Art. 66 Konstytucji przewiduje „w miarę możliwości” zespolenie organów administracji państwowej w poszczególnych jednostkach terytorjalnych „w jednym urzędzie pod jednym zwierzchnikiem”, natomiast żadna ustawa polska nie przewiduje ingerencji wojewodów w stosunki personalne władz niezspolonych, jak tego bezprawnie wymaga § 3 rozporządzenia z dn. 11. II. 24.

W myśl art. 2 ustawy tymczasowej o organizacji władz administracyjnych II instancji z dnia 2 sierpnia 1919 r. (Dz. U. Rz. P. 65, poz. 385) wojewoda jest „przedstawicielem rządu centralnego, sprawującym z jego ramienia władzę państwową i odpowiedzialnym wobec niego za zarząd województwa”. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 11-go lutego 24 r. rozszerza samowolnie ten zakres uprawnień wojewody i czyni z niego przedstawiciela „zasadniczej linii polityki Rządu w województwie”. Celem wzmocnienia tej polityki mają odbywać się zebrania naczelników władz II instancji niezspolonych z województwem, a nawet przedstawiciela prokuratury, którym wojewoda ma dyktować sposób postępowania z punktu widzenia tej właśnie polityki.

Tym sposobem wpływ wojewody może niejednokrotnie krzyżować bezpośrednio zarządzenia dla władz II instancji, wydawane przez właściwych resortowych ministrów, co zwiększy chwiejność postępowania władz państwowych i tak już dotkliwie dająca się ludności we znaki.

Podnieść należy, że wpływ wojewody na urzędników władz niezspolonych z województwem będzie w praktyce znacznie silniejszy, aniżeli wpływ właściwych przełożonych. Albowiem w myśl § 3 rozporządzenia z dn. 11 lutego 24 r. zarówno nominacje, jak przeniesienia i zwolnienia takich urzędników zależne są od opinii wojewody. Postanowienie to pozostaje w wyraźnej sprzeczności z ustawą o państwowym służbie cywilnej i nie posiada też żadnej

podstawy prawnej w ustawach, dotyczących się organizacji państwowych władz administracyjnych.

Nakoniec nie można pominąć faktu, że w rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 11. II. 24 r. powołuje się na wstępnie:

1) ustawę tymczasową o organizacji władz administracyjnych II instancji z dnia 2 sierpnia 1919 r. (Dz. U. 65, poz. 395); 2) ustawę z dnia 3 grudnia 1920 r. o tymczasowej organizacji władz administracyjnych II instancji (województw) na obszarze b. Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem oraz na wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej obszarach Spisza i Orawy (Dz. U. 117, poz. 768); 3) ustawę z dnia 4 lutego 1921 r. o normowaniu stanu prawnego - politycznego na ziemiach, przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminarjach pokoju i rozjemie, podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 roku (Dz. U. Nr. 16, poz. 93) —

które nie dają bynajmniej upoważnienia wojewodom do wpływania na stosunki personalne wśród władz, niezspolonych z województwem, a paragrafy, na które się to rozporządzenie powołuje, zawierają przepisy proceduralne, rozszerzające istniejące przepisy ustawowe na pewne terytoria, lub nawet, powierzające rządowi, czy poszczególnym ministrom wykonanie ustawy, oczywiście — bez naruszenia jej przepisów. *Praktyka taka, zakrawająca na mistyfikację, jest w najwyższym stopniu niewłaściwa i niedopuszczalna.*

W myśl powyższego podpisani wnioszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy

Sejm uchylił Rząd do uchylenia przepisów §§ 2, 3, 4, 8 i 16 rozporządzenia Rady ministrów z dnia 11 lutego 1924 r. w przedmiocie organizacji władz administracyjnych II instancji (Dz. U. Rz. P. ex 1924 r. Nr. 21, poz. 225).

Dzień Kobiet.

NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

(według katowickiej „Gazety Robotniczej”)

Wspaniała konferencja kobiet P. P. S. na obwód górnośląski odbyła się we wtorek, dn. 25 b. m. w sali Domu Związkowego w Katowicach. Przybyły kobiety niemal z wszystkich placówek P.P.S.

obwodu górnośląskiego. W znacznej liczbie stawiły się również towarzysze.

Konferencję zagał tow. poseł Biniszkiwicz, do prezydium powołano tow. tow. Dróżdżkę i Rubinową.

W występiach kółka śpiewackiego, przemawiały: towarzysza Dróżdżka o położeniu i potrzebach kobiet pracujących i tow. poseł Rumpfielt o hasłach P. P. S. w „Dniu Kobiet”. Oba referaty pobudziły zebranych do wzięcia licznego udziału w dyskusji. Po dyskusji przyjęto jednogłośnie rezolucję C. K. W.

Uroczystość zakończyły ponowne występy kółka śpiewackiego i chóralny śpiew „Czerwonego”. Rozchodzono się ze wspaniałej uroczystości, wnosząc okrzyki na cześć P. P. S.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI.

(Kor. własna).

W „Dniu Kobiet” odbyło się u nas okolicznościowe zgromadzenie w Gospodzie Ludowej. Referowali tow. tow. Suda i Stencel. Po zgromadzeniu sprzedano pewną ilość literatury partyjnej.

WILNO.

(według wileńskiej „Pracy”).

Dla uczczenia „Dnia Kobiet” odbył się wspaniały wiec w przepięknej po brzegi sali Domu Robotniczego.

Przewodziła tow. Sakowicz; referaty wygłosili tow. tow. Bednarowicz, Stajowski i poseł Pławski.

Zgłoszoną rezolucję przyjęto jednogłośnie. Rozchodzono się z okrzykiem na cześć wspólnej walki kobiet i mężczyzn pod sztandarem P. P. S. wśród niemiłkających oklasków. O godz. 6 wiecz. odbyła się wieczornica Robotnicza, na program której złożyły się: odczyt tow. Bednarowicza, muzyka i deklamacja.

Powódź.

Powódź w Warszawie zbliża się ku końcowi. Ostre przygotowanie ratunkowe zostało uchylone. Jedynie na Stętkach i Czerniakowie strażują jeszcze specjalne posterunki policyjne; komisje inżynierskie objeżdżają dzielnice, z których ustąpiła woda i badają stan budynków. Z zagrożonych domów mieszkawcy są usuwani i pomieszczani w barakach.

W górze rzeki wszędzie sygnalizowany jest nieustanny spadek wody. Tak samo obniża się poziom Wisły i w dolnym biegu, jakkolwiek rozlewiska powolnie się zmniejszają z powodu przetrwania wielu grobli.

W Ciechocinku sytuacja bez zmiany; woda nie przybiera.

WYLEW WARTY.

Wczoraj wieczorem poziom wody na Warcie pod Poznaniem podniósł się w dalszym ciągu i dochodził do 6,49 m., równając się w obecnej chwili z poziomem mostu chwałiszewskiego. Poznański pułk saperów został wysłany do miejscowości zagrożonych zalewem.

Obrady Sejmu.

Sesja druga

Posiedzenie 113

„Po odesłaniu ustawy o prowizorium budżetowym za II kwartał 1924 r. do komisji budżetowej, oraz ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych — do komisji wojskowej, przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o podatku od zwierząt domowych.

Po wypowiedzeniu się pp. Nawrockiego (Piast) i Smoły (Wyzwolenie) przeciwko ustawie oraz p. Gościckiego, ministra rolnictwa Janickiego za przyjęciem, ustawę odesłano do komisji.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem komisji o ustawie w sprawie pomocy na odbudowę.

Wiceminister skarbu p. Markowski zastrzegł się, że fundusze przeznaczone na odbudowę nie są nieograniczone i akcja odbudowy może się obracać tylko w granicach 100 milionów franków złot.

Referent p. Posadzki omówił sprawę nadużyć popełnionych przez urzędników odbudowy. Ponieważ przy odbudowie Francji działały się również nadużycia, mówca wnioskuje stąd, iż w samym zarodku etatyzmu tkwi źródło niebezpieczeństwa...

W głosowaniu projekt przyjęto z poprawkami w myśl opinii komisji odbudowy kraju.

Kronika parlamentarna.

KONWENT SENJORÓW.

Marszałek Sejmu, p. Rataj, odczytał list ministra spraw zagr. p. Zamoyskiego, z oryginalną skargą na to, że posłowie, jadący za granicę z dokumentami półdyplomatycznymi (feuilles de route) nie utrzymują kontaktu z poselswami polskimi...

Następnie Marszałek odczytał wykaz projektów już gotowych do wejścia na porządek dzienny. Zgodzono się, by w tym tygodniu posiedzenia odbyły się w czwartek i piątek, w przyszłym zaś od poniedziałku codzień z wyjątkiem środy. Po 12-ym kwietnia nastąpi przerwa do 15-go lub 20-go maja, zależnie od tego, kiedy komisja upora się z

NA OFIARY POWODZI.

Prezes Rady Ministrów, p. Wł. Grabski, na rzecz ofiar powodzi złożył Komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę miliard marek. Poza tem p. Prezes Ministrów dał za pośrednictwem wojewodów na ten sam cel: miliard marek dla województwa krakowskiego, pół milarda dla województwa pomorskiego, pół milarda mk. dla województwa łódzkiego, pół milarda dla województwa kieleckiego i pół milarda dla woj. poznańskiego. Niezależnie od tego, p. Prezes Rady Ministrów wręczył p. Wojewodzie Warszawskiemu pół milarda marek na ofiary powodzi w Ciechocinku. Przez cały czas trwania powodzi samochód p. Prezesa Rady Ministrów z dwoma szoferami znajdował się w rozporządzeniu władz walczących z powodzią. (PAT.)

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Komisarjat wodny policji komunikuje nam, że przez dzień wczorajszy poziom wody pod Warszawą stał się zmniejszał. Gdy rano o 10 poziom wody wynosił 4,38 m., wieczorem nie sięgał 4,2 m. Również według otrzymanych wiadomości zarówno w górnym, jak i w dolnym biegu (Wisły — wody stałe ubywa.

P. A. T. i A. W. — KUŹNIĄ PŁOTEK.

Wczoraj Polska Agencja Telegraficzna i Agencja Wschodnia podały sensacyjne depesze z Krakowa. Depesza A. W. była tej treści:

Wczoraj, 1 b. m., około godziny 9 wiecz. redakcja „Gońca Krakowskiego” zawiadomiła policję, iż przed lokalem redakcji znaleziono metalową bombę, wypełnioną materiałem wybuchowym, do której dołączony był długi ślejący lont. Lont i bomba pokryte były gazetami. Jedną z współpracowniczek redakcji zdołała wczas zagaśnić lont. Na miejsce wypadku przybyła policja, która rozpoczęła energiczne dochodzenie.

Taką samą niemal dosłownie informację podał P. A. T.

Ale już wieczorowa „Rzeczpospolita” zdołała wyjaśnić, że wcale tak strasznie ten zamach na chęński organ krakowski nie wyglądał. Oto „Rzeczpospolita” pisze:

Jak już donosiliśmy, wczoraj wieczorem znaleziono przed redakcją „Gońca Krakowskiego” bombę z ślejącym lontem. Ponieważ wypadek ten miał miejsce w kilka dni po napadzie na redaktora tego pisma, przeto narazie przypuszczano, że jest to dalszy akt teroru ze strony organizacji strzeleckich, spowodowany krytycznym stanowiskiem tego pisma wobec p. Piłsudskiego. W toku śledztwa okazało się, że bomba ta jest nieczynnym żartem prima aprilsowym, gdyż po zbadaniu jej zawartości przez rzeczoznawców okazało się, że nie zawiera żadnych materiałów wybuchowych, tylko popiół i wate.

Takie to wielce „wiarogodne” wiadomości rozsyła P. A. T. i A. W. redakcjom pism. Może na przyszłość nasze urzędowa i półurzędowa agencje wyciągną z tego nie pierwszego zresztą doświadczenia gorzką naukę, że nie przystoi czerpać informacji z pantoflowej poczty i nie trza robić rwetesu na całą Polskę z powodu... watowanej bomby.

budżetem. Podczas przerwy obradować będą komisje: budżetowa, skarbową i wojskową (ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych).

Co do wniosku o postawienie w stan oskarżenia p. Kucharskiego, dziś w Sejmie przemówi w tej sprawie tow. Moraczewski, poczem stronnictwa złożą oświadczenia. Następnie wybrana będzie specjalna komisja, złożona z 15-tu posłów, na wzór komisji regulaminowej. Do tej komisji wniosek będzie odesłany.

ECHA ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

Sejmowa komisja dla zbadania zajść listopadowych w Krakowie, Borysławiu i Tarnowie wysłuchała wczoraj referatu p. dr. Putka o zajęciach w Krakowie, opracowanego na podstawie aktów min. spraw wewnętrznych, wojskowych i sprawiedliwości.

Komisja uchwałała przeprowadzić badania na miejscu i przesłuchać następujących świadków: dr. Galeckiego, b. dyrektora policji — Rękiewicza, b. naczelnika wydziału bezpieczeństwa w woj. krakowskim — Broszkiewicza, urzędnika woj. — dr. Jurasę, komisarzy policji: Rintzhuwera i Hawelka, gen. Czikięła, gen. Tintza, pułk. Beckera, por. Szawłowskięgo oraz komendantów tych szwadronów 8 p. ul. i tych kompanij 16 pp., które brały udział w akcji wojska w dniu rozruchów, z pośród kolejarzy: prezesa dyr. kol. w Krakowie Prachtla i naczelnika stacji Pohlmana, wreszcie posłów: Bobrowskiego, Kiernika i Marka. Przewidziana jest również możliwość przesłuchania jeszcze innych świadków.

Wobec przerwy w ruchu kolejowym na linii Lublin — Lwów, komisja zmieniła projektowany program wyjazdu i ustaliła go w sposób następujący: badania w Jarosławiu — dn. 7 i 8 kwietnia, w Krakowie — 9, 10 ew. 11 kwietnia, następnie 1 dzień w Tarnowie. W pracach komisji biorą udział i wyjadą z nią na miejsce z ramienia ministerjum spraw wojskowych gen. Olszewski i z ramienia min. spraw wewn. st. ref. Michał Orzęcki.

Z SEJMOWEJ KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Sejmowa komisja komunikacyjna, jako podkomisja budżetowa, prowadziła wczoraj dyskusję nad działalnością warsztatów kolejowych. Pos. Bartel zgłosił rezolucję domagającą się, by warsztaty w przyszłości były traktowane, jako odrębne przedsiębiorstwa w ramach gospodarstwa kolejowego z osobnym budżetem, któryby pozwolił podnieść ich wydajność i wartość. Komisja omówiła dalej sprawę gospodarki węglowej, podnosząc nienaturalną wysokość cen węgla sprzedawanego wewnątrz kraju w porównaniu do cen węgla eksportowego. Następnie komisja omówiła inwestycje kolejowe, które w budżecie na rok 1924 rozporządzą bardzo minimalnym kredytem. Obecnie prowadzone są pertraktacje o budowę normalno-torowych linii przez kapitały prywatne, które mogą swe prace rozpocząć już w roku bieżącym. Następnie rozwinęła się dyskusja o dziale lotnictwa handlowego, przyczem podnoszono potrzebę współdziałania rządu w przedsiębiorstwach prywatnych z uniknięciem subwencjonowania tych przedsiębiorstw. Cały budżet inwestycji i budżet lotnictwa przyjęto.

INTERPELACJA.

p. Sejba i tow. z powodu zabójstwa, popełnionego w przytułku starców, Warsz. Tow. Dobroczyń.

Niejaki Kudliński, 65-letni starzec, były legionista i ochotnik podczas wojny 1920 r., dostał się do przytułku pozostającego pod bezpośrednim kierownictwem zakonnic-szarytek, gdzie szewcstwem odpłacał się za dobrodziejstwa.

Skoro pewnego razu jakiś ksiądz w czasie kazania w kaplicy Tow. Dobr. napadł na armię polską i jej naczelnego wodza J. Piłsudskiego, Kudliński tak sobie zniewagę wziął do serca, że po kazaniu zwrócił się do kaznodzi z upomnieniem, iż on był żołnierz żalić się będzie przed Piłsudskim.

Od tego czasu zaczęto starca szykanować. Zakonnice i służba prześladowały go. Nieludzkie postępowanie znalazło wreszcie epilog w zajściu ze służbą, podczas którego Kudlińskiego tak silnie poturbowano, iż na czwarty dzień umarł na zapalenie opon mózgowych.

Czynnik stojący na czele Tow. Dobr. starają się rzecz zatuszować.

WYMIANIA DEPEZ.

Z powodu otwarcia parlamentu egipskiego p. marszałek Sejmu wysłał do prezydenta egipskiej izby deputowanych depeszę, w której w imieniu Sejmu polskiego wita pierwszy parlament egipski i składa życzenia pomyślnego jego rozwoju.

Wczoraj p. marszałek otrzymał odpowiedź następującą:

„W imieniu izby deputowanych dziękuję za serdeczne uczucia i składam najlepsze życzenia pomyślności i chwały waszej dzielnej ojczyźnie.

(—) Achmed Mazloum,

prez. egipskiej izby deputowanych.

Z SENACKIEJ KOMISJI GOSPODARCZEJ.

Senacka komisja gospodarcza rozpatrywała wczoraj projekt o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Na referenta tej ustawy wybrano pos. Popowskiego (Zw. L. N.), a na koreferenta — tow. Misiolka.

Kronika polityczna.

RZĄD STARA SIĘ USPRAWIEDLIWIĆ ZE ZŁEGO CZYNU...

Pał rozstał wczoraj późno w nocy komunikat, w którym Rząd stara się usprawiedliwić z wydania rozporządzenia o rozszerzeniu władzy wojewodów. Zbytecznym jest przytaczać tutaj te wywody, ponieważ tow. Pragier we wniosku swoim (podajemy w tym numerze) zgóry na nie odpowiedział. Do sprawy tej zresztą jeszcze wrócimy.

KONWENCJA KOLEJOWA Z ROSJĄ.

Dzisiaj rozpoczynają się w Warszawie rokowania o konwencję kolejową z Rosją Sowiecką. Delegacja rosyjska przyjechała już do Warszawy. Prze-

wodniczącym delegacji polskiej jest p. Bronisław Chodkiewicz.

Rokowania prawdopodobnie potrwać kilka dni

WZNOWIENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE ZAJŚĆ LISTOPADOWYCH.

Czytamy w „Naprzodzie“:

„Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie zajść 6 listopada zostało ponownie podjęte na skutek zarządzenia władz warszawskich. Ponieważ po konferencji, jaką odbył przedstawiciel prokuratury krakowskiej z władzami warszawskimi, rozszerzono oskarżenie o zajścia listopadowe w kierunku usiłowanego morderstwa i buntu, sędzia śledczy ponownie

pojął przesłuchiwać świadków, oraz oskarżonych.

Również policja nadesłała w ostatnich dniach szereg doniesień, co do niektórych osób zamieszanych w zajścia. I tak aresztowano Stefana Pisarskiego, Kazimierza Kolotę i Tadeusza Sulczewskiego. Ten ostatni miał podczas rozruchów obrabować jeden z pokojów w Hotelu Krakowskim Na wniosek sędziego, wypuszczono z aresztów śledczych Stanisława Konikę, Jakóba Bombę, Piotra Zajdowskiego, oraz Eugenję Schenkerównę. Odpowiadać oni będą z wolnej stopy. Prawdopodobnie rozprawa nie odbędzie się w maju, lecz dopiero w normalnej czerwcowej kadencji.

TELEGRAMY.

Rząd Partji Pracy.

W PARLAMENCIE.

Londyn, 2 kwietnia. (PAT). Minister pracy Shaw oznajmił dzisiaj w izbie, że wniesie wkrótce bill o 8-godzinnym dniu pracy. Przy tej sposobności minister przypomniał, że konwencja międzynarodowa o 8-o godzinnym dniu pracy podpisana była jeszcze w roku 1919-ym, dlatego też dalsza zwłoka jest niewskazana. Następnie izba przystąpiła do drugiego czytania billu, regulującego kwestię mieszkaniową. Głównym punktem tego billu jest postanowienie, że lokator niepłacący komornego, o ile wykazuje, że jest pozbawiony pracy, nie może być eksmitowany.

Londyn, 2 kwietnia. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem Izba Gmin kontynuowała debaty nad traktatem Łozańskim. Na posiedzeniu tem zabrał głos premier Macdonald.

GROŹBA LOKAUTU.

Londyn, 2 kwietnia. (PAT). Właści-

Prace komitetu rzeczoznawców

POROZUMIENIE RZECZOZNAWCÓW OSIĄGNIĘTE.

Paryż, 2 kwietnia. (PAT.). — Wczoraj doszli rzeczoznawcy do ostatecznego porozumienia. Jeszcze tylko kilka spraw drugorzędnej znaczenia pozostaje do uzgodnienia. Pozatem we wszystkich kwestiach głównych nastąpiła zupełna zgoda. Sprawozdanie, które już w części zostało oddane do druku, jest dokumentem bardzo obszernym. Część zawierająca orzeczenia

Wiadomości z Niemiec.

ZAJŚCIA W BERLINIE.

Berlin, 2 kwietnia. (P. A. T.). — Dzisiaj na dworcach Anhaltki przywiezione zostały zwłoki Wilhelma Dreyera, który za udział w sabotażu został przez władze francuskie uwięziony. Wypuszczony na wolność, w drodze do kraju Dreyer zmarł. Przewiezienie zwłok dało powód do wielkiej manifestacji, w której wzięli udział ministrowie. Podczas przewiezienia zwłok z dworca doszło do starć między policją a organizacją hitlerowską, która chciała wziąć udział w pochodzie. Doszło także do potyczki między hitlerowcami a republikanami, przy czem hitlerowcy zerwali sztandar o barwach republikańskich.

STRAJK KOLEJARZY.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT). Według doniesień „Deutsche Allgemeine Zeitung“

W parlamencie Jugosłowiańskim

WERYFIKACJA MANDATÓW POSŁÓW OPOZYCJI.

Białogrod, 2 kwietnia. (PAT.). — W dniu wczorajszym komisja weryfikacji weryfikowała 15 najbardziej spornych mandatów partji Radicza. Weryfikacja ukończona została przez to, że jeden z członków partji rządu b. minister Petrowic, zajął stanowisko przychylnie dla opozycji. Na skutek tej weryfikacji opozycja rozporządzać będzie w skupszczynie taką samą ilością

Zerwanie rokowań rumuńsko-rosyjskich

Wiedeń, 2 kwietnia. (PAT.). — Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji rosyjsko-rumuńskiej, przewodniczący delegacji sowieckiej Krestinskij złożył następujące oświadczenie: Rumunia panuje nad Bessarabią wbrew woli większości miejscowej ludności. Rosja odrzuca uznanie Bessarabii za część Rumunii. Delegacja sowiecka proponuje wspólną naradę nad warunkami organizacji plebiscytu w Bessarabii, gdyż tylko w ten sposób rząd rumuński będzie mógł uwolnić się od oskarżenia, że utrzymuje swe panowanie nad Bessarabią przeciw woli ludności, podobnie jak i nad Bukowiną. Delegacja sowiecka odrzuca próbę zruczenia na nią odpowiedzialności za dalsze losy konferencji. Gdyby delegacja rumuńska wzbraniała się pracować wspólnie, to odpowiedzialność spadnie wyłącznie na nią. Po tem oświadczeniu Krestinskiego przewodniczący delegacji rumuńskiej zaznaczył, że delegacja rumuńska stoi na odmiennym stanowisku i nie dopuszcza myśli o plebiscycie w Bessarabii. Ponieważ zapatrywał oba delegacji nie można było uzgodnić, uznano prace konferen-

cje doków okrętowych ogłoszą w dniu 10 b. m. lokaut, w razie, gdyby strajkujący w porcie Southampton robotnicy nie powrócili do pracy do dnia 8 kwietnia.

POROZUMIENIE MACDONALDA Z POINCAREM.

Londyn, 2 kwietnia. (PAT). Jak donosi „Daily Express“, w kołach konserwatyistów wyrażają przekonanie, że porozumienie Poincarego z Macdonaldem poszło dalej, aniżeli wskazują komunikaty urzędowe.

O ODROCZENIE SPŁATY DŁUGU FRANCUSKIEGO.

Londyn, 2 kwietnia. (PAT). Jak donosi „Westminster Gazette“, pomiędzy Macdonaldem a Poincarem odbywa się wymiana poglądów w sprawie zmniejszenia, względnie odroczenia spłaty francuskiego długu.

końcowe ekspertów, zawiera więcej niż 60 stron pisma maszynowego. Załączniki — więcej niż 70 stron. Wogóle sprawozdanie zawiera więcej niż 75,000 słów. Tekst sprawozdania zostanie natychmiast podany w drodze iskrowej do Stanów Zjednoczonych.

MORATORJUM DLA NIEMIEC.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT.). — „Petit Parisien“ dowiaduje się, że zaproponowane przez rzeczoznawców moratorium dla Niemiec ma trwać 4 lata.

z Elberfeldu, część tamtejszych robotników kolejowych rozpoczęła wczoraj popołudniu na dworcach kolejowych w Elberfeldzie strajk.

Berlin, 2 kwietnia. (PAT). Grozi tu strejk kolejarzy. Toczące się w Berlinie rokowania mają szanse powodzenia jednakże w Hamburgu, Bremie i Elberfeldzie praca ma być zawieszona w najbliższym czasie.

PO WYROKU W SPRAWIE HITTLERA.

Monachjum, 2 kwietnia. (PAT). Po ogłoszeniu wyroku na Hitlera wydarzyły się tylko nieliczne demonstracje, w czasie których aresztowano kilkunastu zwolenników Hitlera. Prezydent policji zarządził, że artykuły, omawiające proces i wyrok, mają być przed oddaniem do druku przedstawione do cenzury.

głosów, jaką posiadają stronnictwa rządowe.

DYMIJSJA PREZ. SKUPSZCZYNINY.

Białogrod, 4 kwietnia. (PAT.). — Prezydent skupszczyny, Luba Jowanowicz, najpopularniejszy obok Pasicza członek partji radykalnej, zgłosił dymisję. Koła polityczne tłomaczą sobie krok Jowanowicza tem, że nie solidaryzował się on z swoją partją w sprawie weryfikacji mandatów poselskich z grupy Radicza.

cji za ukończone. Delegacje opuszczą Wiedeń w dniach najbliższych.

Rozbicie rokowań rosyjsko-łotewskich

Berlin, 2 kwietnia. (PAT). Według doniesienia z Rygi, rokowania rosyjsko-łotewskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego i traktatu przyjaźni rozbiły się.

Wojskowa kontrola międzysojusznicza w Niemczech.

Paryż, 2 kwietnia. (PAT). Agencja Hawasa komunikuje: ogłoszone wczoraj w Berlinie streszczenie noty niemieckiej, wręczonej konferencji ambasadorów w odpowiedzi na notę państw sprzymierzonych z dnia 5 marca w sprawie międzysojuszniczej kontroli wojskowej, jest naogół ściśle. Streszczenie to jednak nie wspomina nic o tem, że nota niemiecka daje do zrozumienia, iż przeprowadzeniu przez Ligę Narodów ankiety w sprawie rozbrojenia stosownie do artykułu 213 Traktatu Wersal-

Każdy świadomy robotnik czyta i kolportuje:

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy“

(organ Zw. Rob. Spółdzielni Spółczywców i Zw. Stowarzyszeń Zawod. w Polsce).

Cena pojed. egz. — 720.000 mk. Prenumerata roczna — 4 zł. p.

Czytaj i kolportuj również

„Spółdzielce“

(organ Zw. Rob. Spółdz. Spoż.)

Cena pojed. egz. 300.000 mk. Prenumerata roczna — 4 punkty księg. (6.000.000 mk.).

skiego winna równoległe towarzyszyć akcja powszechnego rozbrojenia. Nota niemiecka, która jest obecnie przedmiotem rozważań rządów i wymagać będzie szczególnych badań, dąży niewątpliwie do tego, aby wznowienie działalności międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech, uczynić niemożliwym, przynajmniej w okresie do przeprowadzenia wyborów w Niemczech.

Wybuch wulkanu

Rzym, 2 kwietnia. (PAT.). Działalność wulkanu Stromboli wzmożła się. Wulkan wyrzucił po wybuchu olbrzymie masy popiołu, a jednocześnie wzburzone huraganem fale załamywały brzeg. Są znaczne straty. Wiele ludzi zostało ranionych.

Obrazy Centralnego Komitetu rosyjskiej partji komunistycznej

Moskwa, 2 kwietnia. (PAT.). — Dnia 31 marca rozpoczęły się plenarne obrady centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej. Referat w sprawie rokowań z Anglią wygłosił Rakowski, poczem zebrani przyjęli uchwałę, zatwierdzającą decyzję, przyjętą przez biuro polityczne w związku z pertraktacjami angielsko-rosyjskimi.

W sprawach wojskowych przyjęto następującą uchwałę: Plenum pochwała prace, dokonane przez rewolucyjną radę wojenną w związku z przejściem armii do warunków normalnych; zwraca się do władz wojskowych, plenum podkreśla słuszność poczynionych kroków w kierunku wysunięcia członków partji na odpowiedzialne stanowiska. Plenum uważa za konieczne powiększenie liczby komunistów w armii. Plenum akceptuje środki, przewidziane w kierunku dalszego praktycznego rozwoju systemu milicyjnego, wyrażającego się w tworzeniu nowych dywizji terytorjalnych.

— W Neapolu w siedzibie faszystów wybuchła bomba. Jedna osoba została zabita, a jedna raniona.

Prowincja.

ZYRARDOŃ.

Zupełna porażka chadeków i engeerowców na wiecach przedwyborczych do Rady miejskiej.

(Kor. własna).

Dn. 23 ub. m. chadecy przypuścili szturm do robotników zyrardowskich. Na wiecu chadeckim, na który puszczano tylko za bileta, przemawiali posłowie Bitner i Łabęda. Ate zebrani robotnicy urządzili tym panom taką muzykę, że nie mogli skończyć wiecu. Ksiądz Nowakowski, któremu widocznie doniesiono o tem, wcale już się tam nie pokazał. Wiec chadecki zakończono odśpiewaniem „Czerwonego“.

Dn. 28 ub. m. zjechał z Łodzi po głosy robotnicze pp. Wojewódzki, wice-prezydent m. Łodzi, i 2 radnych. P. Wojewódzki rozwoził się długo na temat zastęp N. P. R. i nie omieszkał przy okazji napisać na P. P. S.

W odpowiedzi zabrał głos tow. Blachowski, który scharakteryzował istotną działalność N. P. R. Uzupelniał jego wywody tow. Orlik, który wykazał, iż zyrardowscy radni z poprzedniej Rady Miejskiej, którzy byli zamieszani w słynne afery zyrardowskie, wyszli ze wspólnej listy N. P. R. i Chłeney. Mówca wskazał, ile prawdziwie politycznych dla klasy robotniczej rzeczy zdziałał poprzedni socjalistyczny magistrat łódzki oraz wyliczył ostatnie wypadki zdradzenia interesów robotniczych przez N. P. R. w Łodzi, Tomaszowie, na Górnym Śląsku i t. d.

Następnie zebrani nie pozwolili już mówić wiceprezydentowi m. Łodzi, p. Wojewódzkiemu, który zszedł, jak niepyśnny z trybuny wśród śpiewu „Czerwonego Sztandaru“ Wice engeerowski zakończył okrzykami przeciw N. P. R.

B. C H E Ć I Ń S K I

Poznańska 21

Tel. 139-86

Poleca:

okrycia
kostjumy
suknie
bieliznę

NA RATY



NA RATY!!!

na bardzo dogodnych warunkach
1/4 część przy kupnie

Okrycia Damskie, Męskie

najświeższych modeli sezonowych
CHUSTKI, WEŁNY NA SUKNIE,
KAPY, OBRUSY, oraz PŁÓTNA
w SZTUCZKACH NA BIELIZNĘ
Towary Manufakturowe
w wielkim wyborze poleca:

J. MIŃSKI

Twarda 6 m. 49 w pod-wórzku Twarda 6 m. 49
Tel. 194-79.




Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach.
Zaliczka według możności płatniczej klienta.
Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie i gotową bieliznę
nabyć można tylko w Pierwszorzędnej Pracowni
HALPUTER I BBUKOWICZ
p. f. „Okryćpol” Marjańska Nr 9 m. 5,
tel. 257-03, w bramie II piętro.

NA RATY

splaty długoterminowe

Zaliczka z uwzględnieniem możności płatniczej klienta.
Každy ma możność ubierać się TANIO i wykwinnie jedy-
nie w firmie

„S Z Y K”

DŁUGA Nr. 23
wejście frontem i przez bramę

wł. **KURCANT i S-ka**
Okrycia i kostjumy damskie
Ubiory męskie

Gotowe i na zamówienie we
własnych pracowniach podług
ostatnich modeli
Krój wykwinny.
Robota solidna.

Sukna,
Korty,
Koworkoty,
Gabardiny,
Adamaszki,
w obrymym wyborze.

Ruch robotniczy

Z życia partji

W czwartek, dn. 3 b. m.

Egzekutywa O. K. R. O godz 5 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicowym, Libawska, dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu

Dzielnica Mokotowska. O godz. 5 1/2 w lokalu dzielnicowym, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicowym, Grójecka 59 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicowej.

Dzielnica Nowe-Bródno. O godz 5 w lokalu dzielnicowym, Syrokomi 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicowej.

W piątek, dn. 4 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicowym, Sołec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicowej.

Dzielnica Powązkowska. O godz 7 w lokalu dzielnicowym, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicowej

Dzielnica Śródmiejska. O godz 7 w lokalu dzielnicowym, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, na które proszeni są o konieczne przybycie wszyscy członkowie starego komitetu oraz nowowybranego

Dzielnica Praga. O godz. 6 w lokalu dzielnicowym, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicowej, na którym tow. L. Skarżyński wygłosi odczyt na temat „Obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju”

Dzielnica Żoliborz. O godz. 6 w lokalu dzielnicowym, Chłopa 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 odczyt tow. S. Kowalewa n. t. „Materiałistyczne pojmowanie dziejów”

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicowym, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicowym, Wola-Czyste, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz 6 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Szkola Polityczno - Społeczna. Dalszy wykład tow. Skarżyńskiego odbędzie się dn. 3 b. m. drugi wykład tow. Skarżyńskiego — 4 b. m.

Seminarjum Literackie. Zebranie organizacyjne Seminarjum Literackiego odbędzie się dn. 5 b. m. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6, o g. 5 popoł.

Związek Należałszy Młodzieży Socjalistycznej. W sobotę, dn. 5 b. m., o godz. 10 wiecz. odbędzie się w sali Robotników Miejskich (Warecka 7, II piętro) zebranie towarzyskie z tańcami. Wstęp dla członków, sympatyków Z.N.M.S. i zaproszonych gości. Zaproszenie nabywać można codziennie od 5 — 7 w sekretariacie T.U.R., Warecka 7, I piętro, oraz przy wejściu.

Komunikat. Sekretariat Generalny T. U. R. komunikuje Oddziałom, iż na podstawie uchwały Zarządu Głównego T. U. R. Zjazd przesunięty został na okres powakacyjny i dn. 13 kwietnia nie odbędzie się. Natomiast dn. 9 kwietnia odbędzie się rozszerzone zebranie Zarządu Głównego, poświęcone planowi dalszej pracy, na które to zebranie Oddziały proszone są o przysłanie swych przedstawicieli.

Robotnicy Wydział Wychowania Dzieci. Kwintet z następujących ofiar: Robotn. Spółdz. „Naprzód” w Radomiu mk. 100 milj. Notariusz Heblingger mk. 100 milj. Zebrane za pośr. d-ra Małnicza mk. 56 milj. 390 tys. Prac. Zw. Robotn. Stow. Spółz. mk. 116 milj. 856 tys. Pracown. Zbrojowni Warsz. Wydz. Opatyczny na listę (Nr. 138 mk. 13 milj. Prac. Zbrojowni Warsz. Wydz. Tok.-Ślusarsk. i Artyln. na listy Nr. 139, 140 i 143 mk. 47 milj. 371 tys. Adamowicz na listy Nr. 141, 142 mk. 5 milj. Tow. Naftowe „Olej Skalny” na listę Nr. 201 mk. 25 milj. Adamowicz, wpis i składka członek. kwart., mk. 7 milj. 200 tys.

Na raty

wykwinne gotowe garnitury i palta
na składowie i na zamówienie oraz
Manufaktura wszelkiego rodzaju
Specjalny dział wojskowy

Marszałkowska 52
Poleca H. Juch i A. Solomon
uwaga po cenach zniżonych

Z sądów.

Sprawa Baginśkiego i Wiedzińskiego.

Drugi dzień rozpraw był decydującym zwrotem w sprawie zamachu na uniwersytet. Tym momentem było zeznanie świadka Dziwanowskiej, która bezpośrednio przed wybuchem znajdowała się na schodach, gdzie dokonano zamachu bombowego. Pierwotnie zeznała ona, że w Masłińskim — rzekłonym sprawcy zamachu, znajdującym się obecnie w więzieniu — poznaje ona tego garbuska, którego widziała na schodach w uniwersytecie. Po powtórnej konfrontacji, przeprowadzonej na terenie przestępstwa w podobnych warunkach, świadek ten jednak zaprzeczył zmienić swoje zeznanie. Obecnie twierdzi, że Masłiński wydaje się jej zupełnie niepodobny do tamtego osobnika. Również wczoraj w sali sądowej po wprowadzeniu przez dwóch policjantów Masłińskiego świadek nie może dopatrzeć się tego podobieństwa, o którym mówił w początku.

Wobec takiego stanu rzeczy prokurator, ppłk. Janczewski, rzekł się badania dalszych świadków. Oświadczenie to komentowane jest powszechnie, jako zrzeczenie się przez prokuratora popiętania aktu oskarżenia w sprawie zamachu na uniwersytet. Obrona jednak wnosi o zawezwanie jeszcze kilku świadków dodatkowych, już nie dla ustalenia szczegółów zamachu na uniwersytet, jako sprawy zasadniczo teraz przesądzonej, ale dla oświetlenia całego szeregu kwestii, związanych z osobami oskarżonych i ze sposobem prowadzenia dochodzenia w tym procesie. Między innymi mjr., dr. Zieliński prosi o przesłuchanie por. Urbańca z oddziału II sztabu gen., który początkowo prowadził dochodzenie w tej sprawie, a któremu później ją odebrano. Sprawa dostała się do rąk inspektora Piątkiewicza z policji politycznej, gdzie na cały przebieg dochodzenia miał wpływ prowokator Cechnowski.

Wobec tego zaś, że w aktach sprawy znajduje się notatka o tem, iż naczelny prokurator wojskowy, gen. Pika, dał rozkaz jaknajszerszego zakończenia śledztwa w sprawie Baginśkiego i Wiedzińskiego, obrońca, dr. Przeworski, wnosi o zawezwanie w charakterze świadka gen. Pika. Ten postępek bowiem w prowadzeniu sprawy nie jest rzeczą zupełnie zrozumiałą i należałoby się dowiedzieć, czym kierował się naczelny prokurator, wydając podobny rozkaz.

Prokurator ze względów formalnych (art. 251 proc. wojsk.) sprzeciwił się wnioskowi obrony. Sąd po naradzie postanowił wnioskowi obrony co do zawezwania całego szeregu nowych świadków odmówić, a depuścić świadka inspektora Piątkiewicza.

Badani w dniu wczorajszym sw. Masłiński, jego żona, sw. Mareński i Dułdziejewicz, nie nowego do sprawy nie wnieśli.

Dziś o godz. 9 m. 30 rano zeznawać będzie inspektor Piątkiewicz.

Wyrok w sprawie ppłk. Bielańskiego.

Wczoraj o godz. 3 popoł. po kilkunastu dniach rozpraw okręgowy sąd wojskowy wydał wyrok w sprawie komendanta więzienia wojskowego w Warszawie, ppłk. Bielańskiego, mocą którego ppłk. Bielański uznany został winnym przestępstwa służbowego z art. 141 cz. 1 i 2 wojsk. kod. karnego oraz złożenia na rozprawie sądowej w procesie Baginśkiego i Wiedzińskiego zeznania świadomie fałszywego i szkodziwego dla wymiaru sprawiedliwości (art. 158 cz. 1 k. k.) i skazany został na 3 miedziące więzienia i zwolnienie ze służby.

Korzystajcie z okazji!!!

Wobec stabilizacji marki polskiej i unormowania się cen na rynku włókienniczym

„Warszawska Spółka Manufakturowa”

przy ul. Jasnej 18 (I piętro w bramie) tel. 243-80
występuje pierwsza z ofertą o sprzedaży towarów bławatnych i manufakturowych na niebywałych dotychczas warunkach.

Posiadamy w wielkim wyborze materiały ubraniowe męskie i damskie, wełny rypse gabardiny, trykotiny, jedwabie, crepe de chiny, materiały płaszczowe, gładkie i angielskie, markizety, etaminy, satyny francuskie, eponge, płótna, madapolamy, opal, nansuk, prześcieradła, ręczniki, obrusy, kapy, firanki, koc, chustki, kołdry watawowe własnego wyrobu, gotową bieliznę, zagraniczne pończochy damskie i skarpetki i t. p. Towary nasze są tylko pierwszorzędnych fabryk.

Oryginalne francuskie płaszcze nieprzemakalne.

RATY DŁUGOTERMINOWE, PRZY KUPNIE BARDZO MAŁĄ CZĘŚĆ GOTÓWKĄ. CENY KONKURENCYJNE.

(Tańsze niż w sklepach sprzedających za gotówkę).
Sprawdzenie cen i obejrzenie towarów nie obowiązuje do kupna.

Od 2 — 3% skład zamknięty.

Przez solidną obsługę Sz. P. Klientów „WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA” zdołała już zaskarbić sobie tysiączną ilość stałych odbiorców którzy twierdzą, że jedynym wygodnym i najtańszym źródłem zakupu jest „Warszawska Spółka Manufakturowa”.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologj.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 6, najniższa 2.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie duże, chłodno, miejscami deszcz, zwłaszcza na południu kraju, umiarkowane wiatry północno-wschodnie.

Jubileusz dyr. Bolesława Domaniewskiego. W roku bieżącym upływa 50 lat działalności artystycznej Dyrektora Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego i Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina, Bolesława Domaniewskiego. Celem uczczenia wybitnego muzyka i pedagoga utworzył się komitet organizacyjny. Obchód jubileuszowy odbędzie się w pierwszych dniach maja w sali Filharmonij. Instytucji i osoby pragnące wziąć udział w tej uroczystości, proszone są o łaskawe zgłaszanie się do kancelarii Warsz. Tow. Muzycznego, ul. Sienkiewicza Nr. 8, tel. 33-40, codziennie od godz. 11 do 2 popoł. i od 6 — 8 wiecz.

Nowe przystanki tramwajowe. Skasowany jeszcze przez okupantów niemieckich przystanek tramwajowy na rogu ul. Nowiarskiej i Świętojańskiej z dniem wczorajszym został przywrócony. Również od wczoraj przystanek tramwajowy znajdujący się na pl. Krasiańskich przy skwerku przeniesiono na ul. Miodowa róg Długiej, gdzie również przystawka będąca tramwajem linii Nr 3 wyruszające z pl. Krasiańskich oraz wszystkie inne, dające w stronę Krakowskiego Przedmieścia.

ZEBRANIA I ODCZTY.

W Towarzystwie Miłośników Przyrody Bracka Nr. 18 m. 30) dziś o godz. 7 1/2 wiecz. odbędzie się odczyt prof. Paulina Chomicza „Wroński o postępie ludzkości”.

„Psychopatologia sztuki współczesnej”. W piątek, dn. 4 b. m., o godz. 8 wiecz. w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonia) dr. G. Bychowski wygłosi odczyt dyskusyjny p. t. „Psychopatologia sztuki współczesnej”.

Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. W piątek, dn. 4 b. m., o godz. 19-iej w Lokalu Wojskowego Instytutu Naukowo - Wydawniczym odbędzie się posiedzenie dyskusyjne, na którym kpt. S. G. Kozłowski wygłosi referat p. t. „Przełamanie frontu włoskiego pod Caporetto dn. 24 X 1917 r.”.

Ruch zawodowy

POSIEDZENIE PREZYDJUM WYDZIAŁU RADY ZAWODOWEJ.

Dziś o godz. 1 po południu w lokalu Rady (Warecka 7, II piętro) odbędzie się posiedzenie Prezydium Wydziału Warszawskiej Rady Związków Zawodowych. Proszeni są o przybycie poza członkami Prezydium: tow. tow. Podnieszński, Ulicki, Bielicki i przedstawiciel związku garbarzy.

Związek Prac. Miejskich, Warecka 7/4.

W czwartek, dn. 3 b. m., o godz 6 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydz. IX (Kultury i Oświaty). Na porządku obrad oprawa redakcyjna.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—9.250.000

Franki francuskie 5425/0—500.000

London 40.275.000—40.000.000

Belgia 470.00—466.000

Praga 276.750—267.500

Szwajcaria 1.650.500—1.639.000

Włochy 421.000—417.000

Zioty fr. 1.800.000

TOWARZYSTWO POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

WARSZAWA, SKŁADY TOWAROWE

Senatorska Nr. 9 (przy Miodowej), tel. 30-88.



**GOTOWE i na ZAMÓWIENIA
UBRANIA MĘSKIE:**

GARNITURY marynarkowe, zakietowe,
smokiogi, PALTA letnie,
jesienne i zimowe.

Senatorska
Nr. 9.

NA RATY

Senatorska
Nr. 9.

OBUWIE:

męskie, damskie i dziecięce.

OKRYCIA DAMSKIE:

PLASZCZE letnie, jesienne i zimowe. KOSTJUMY.

MATERJAŁY wełniane ubraniowe, poscielowe, płótna,
obrusy, kapy, ręczniki i t. p.

UBIORY DZIECIĘCE.

Dojazd w linjach tramwajowych do rogu Krakowskiego i Miodowej; Nr 1, 3, 4, 5, 6, 7, 12, 18, 22, P i C.

Ubierajcie siebie, żony swe i dzieci, nie uszczuplając zbytnio swych dochodów.



Dr. JAN ALAPIŃ Królewska № 31, telef. 49-44, B.
star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor.
wener. skóra, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5-7 1/2, w.

Na Raty ubiory męskie
gotowe i na obstatunek

Wytwórnia ubiorów męskich

W. Woyno

ul. Żorawia 25 m. 3. Uwaga! I piętro.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwalifikowane Okrycia damskie, kostjumi,
ubiory męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Ze Związku Obrony Kresów Zachodnich. Dnia 3 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, Krak. Przedm 66, odbędzie się staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich wiec w sprawie zamachu na życie konsula polskiego w Olsztynie. Wejście bezpłatne.

WYPADKI.

Ujęcie złodziei tramwajowych. Na ul. Marszałkowskiej przed dworcem głównym posterunkowy 8 komisarza, Wótcman, zatrzymał Aleksandra Pugacza i Stanisława Szymańskiego, którzy na przystanku tramwajowym robili szalony tłok, celem okradania pasażerów. Obaj byli już karani za kradzież, przyczem Szymański był poszukiwany przez sąd pokoju I okręgu.

Okradziony w szkole. Marcelemu Okrasiniemu uczniowi w szkole Nawrockiego przy ul. Marszałkowskiej Nr. 151, skradziono portfel na furtce (kory amerykańskie) z kolnierzą bobrową

Śmiertelny zatrucie alkoholem. W koszarach I pułku artylerii polowej przy ul. Modlińskiej na Polcowie zachorował nagle z objawami zatrucia 20-letni Stanisław Banasiak, krawiec. Lekarz Pogotowia, stwierdziwszy zatrucie alkoholem, przewiózł chorego do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

Przy pracy. W fabryce zeszytów przy ul. Kupieckiej Nr. 4, robotnik, 17-letni Lech Gotowina, w czasie pracy doznał obciążenia w maszynie pałców lewej ręki. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił Gotowinę na miejscu.

Przy ul. Smoczaj Nr. 57 robotnik, 20-letni Jacek Peresztein, w czasie pracy doznał w maszynie zdarzenia skóry na palcach lewej ręki. Poszwankowanego opatrzyło na miejscu Pogotowie.

Zderzenie tramwaju z krowką. Na pl. Żelaznej Bran i elektrowóz linii Nr. 16 zderzył się z krowką Chaima Fingada. Jadący dorożką Majloch Kacz, lat 42, wypadł z dorożki i doznał potłuczenia prawego łokcia i ręki. Opatrzono go w ambulatorium Pogotowia. Dorożka częściowo rozbita.

Teatr i muzyka.

Z FILHARMONJI

O repertuarze. — Ostatnie koncerty.

Żałuję na przejadowanie programów Filharmonji muzyką rosyjską są tylko w bardzo niewielkiej mierze słuszne. Rzecz oczywista, że słysząc wciąż Czajkowskiego i w dodatku ten sam koncert fortepianowy b-moll w odstępie dwóch dni (niedziela, wtorek), to trochę zawiele nawet gdy wykonawczynią jest p. Famier-Hepnerowa lub p. Żurawlew. Ale nie widzę nic złego w tem, że Filharmonja wykonywa muzykę symfoniczną dobrą, piękną, a zwłaszcza nową, skądkolwiekbyż ona pochodzi, szczególnie, gdy ta muzyka ma powodzenie, gdy dzięki niej sala Filharmonji się zapelnia, co się z wielką przyjemnością notuje. Raz wreszcie pora, aby się rozbroić psychicznie, przynajmniej w sztuce tak bezpojęciowej, jak muzyka. Gdy słucham „Szeherazydy” Rimsky'ego-Korsakowa lub „Koncertu fortepianowego” Glazunowa, utworów o nieprzemijającej piękności, nie mam nic obchodzącej, jakiej narodowości to muzyka. Nawet późniejszy analizujący sąd estetyczny też nie ma nic wspólnego, a przynajmniej nie powinien mieć nic wspólnego z elementami, które do muzyki żadną miarą nie należą. Wydawałoby się, że to jasne, istotne jak słońce, tymczasem nie jest tak dla wszystkich.

Rzecz inna — mieć pretensję do Dyrekcji, że wystawia muzykę, która się komuś, jako taka, nie podoba, lub, że nie zaznajamia nas np. ze współczesną muzyką włoską, że się prawie wcale nie udziela miejsca czeskiej, interesującej i wartościowej. Nie tracimy jednak nadziei, że „sanacja finansów” Filharmonji wpłynie korzystnie na jej repertuar.

Ostatni koncert piątkowy poświęcony był znów Beethovenowi. Obok symfonji VIII-ej usłyszeliśmy,

po długim czasie ponownie, koncert fortepianowy g-dur w interpretacji Józefa Turczyńskiego. Koncert ten jest mi osobiście z pośród beethovenowskich — najbliższy, a Turczyński zagrał go — może nie stylowo w sensie oklepianym, ale szczerze; był w tej produkcji uwytłoniowy liryzm, a Beethoven niespożyczał, była pogodna poezja, wydobyła niesłychanie miłym uderzeniem.

Koncert Glazunowa z warjantami w części drugiej znalazł w niedzielę po południu pełną temperamentu odtwórczynię w p. Róży Benzelowej. Nie po raz to pierwszy p. Benzelowa okazała się wytrawną pianistką, rozporządzającą środkami wirtuozowskimi, za pomocą których usiłuje — wydaje mi się, że niesłusznie — o ile możności przytłumić właściwą grze swojej sympatyczną kobiecość.

Nie można powiedzieć, aby orkiestra tym razem ułatwiała pianistce zadanie.

J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Madame Butterfly” Jutro drugi występ Battistiniego w „Balu maskowym”. W sobotę „Noe letnia”.

Teatr Rozmałości. Dziś „Romantyczna panna”. Jutro „R. H. Inżynier”.

Teatr Reduta. Dziś „Dom otwarty”. Jutro „Pochwała wesołości”.

Teatr Letni. Codziennie „On, ona i mama”.

Teatr Polski. Dziś „Żywy trup”. Jutro przedstawienie zawieszono. W sobotę premiera „Czarna de Bergerac”.

Teatr Komedja. Codziennie „Proces rozwodowy”.

Teatr Mały. Codziennie „Świt, dzień i noc”. W próbach „Świerszcz za koniną” Dickensa.

Teatr Nowości. Codziennie „Królowa Montmartré”.

Operetka Wodewil. Codziennie „Najpiękniejsza z kobiet”.

Teatr im. Fredry. Dziś i jutro „Wnuc Tamrego”.

Teatr „Stańczyk”. Codziennie nowy program „A kuku?” z udziałem całego zespołu. Początek o godz. 9 m. 15 wiecz.

Z Filharmonji. W piątek na wielkim koncercie symfonicznym pod dyktando G. Fitełberga wystąpi pianista, Alfred Hoehn i grać będzie Burleskę Straussa, koncert A-dur Mozarta i dwa tańce Debussy'ego. Część orkiestrowa zawiera symfonię (trzecią) Mendelszowskiego.

Autorytet polscy w teatrze. Rozmałości Kierownictwo literacko-artystyczne Teatrów Miejskich zamierza wprowadzić do repertuaru Teatru Rozmałości następujące utwory autorów polskich: jako najbliższą premierę „Żywego Buddy” pióra jednego z najpopularniejszych pisarzy w obecnej chwili prof. Antoniego Ossendowskiego; nową komedię autora „Przebodnia”, Bohdana Katerwy, p. l. „Słońce wschodzi”, oraz nowe utwory Wacława Rogowicza, Gustawa Olechowskiego i Macieja Wierzbickiego.

Pozatem utwory, nadesłane na konkurs dramatyczny T. M., po zakwalifikowaniu ich przez Sąd Konkursowy do grania, powiększą również liczbę sztuk polskich w repertuarze Teatru Rozmałości.

Koncert na dochód Bractwa Pomocy S. U. W. Dnia 6 b. m. w sali T-wa Hygienicznego o godz. 12-ej w pol. odbędzie się Koncert - Poranek na dochód „Bractwa Pomocy” S. U. W. Udział biorą p. p. M. Kamińska - Latoszyńska (śpiew), L. Robowska (fortepian), M. Balcerkiewiczówna (deklam.), T. Orda (śpiew), M. Janowski (śpiew), H. Malkowski (deklamacja) i inni. Szereg utworów wykona zespół Akad. Kolei Muzycznego.

Koncert na rzecz inwalidów. Dziś odbędzie się w Filharmonji z udziałem wybitnych solistów i orkiestry reprezentacyjnej koncert na rzecz inwalidów wojennych.

D. BORODOWSKI

WARSZAWA
DŁUGA 47.
Telefon 5-73, I piętro

Na Raty

najdogodniejsze
WARUNKI

Robota Solidna.

Manufaktura.

Okrycia damskie
Kostjumi
Palta
Dziecięce ubrania

Męskie
Ubrania
Palta
Futra

Bostony
Kamgaray
Veloury
Szwioty

Rapy
Gabaryny
Flory
Coter-Loty

Płótno białe, prześcieradła, obrusy, ręczniki i inne.

Uwaga: kooperatywom i urzędnikom państwowym specjalne dogodne warunki.

NA RATY

na warunkach najdogodniejszych po cenach gotówkowych

Ubiory męskie, okrycia damskie najprzedniejszych gatunków wykwalifikowanie w największym wyborze

poleca firma „Ubiorspol” Chmielna 45 róg Zielnej.
PP. Urzędnikom zamiejscowym wydajemy towary za okazaniem legitymacji.

25% Na raty taniej
ZEGARY!!

ścienne, budzików, zegarki, obrączki ślubne, kołczyki, pierścionki i platerę.
Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21 mieszk. 23.

NA RATY

na najdogodniejszych warunkach. Za licza według możliwości płatn. klientów

Okrycia damskie, Kostjumi, suknie, Ubiory męskie i dziecięce gotowe i na zamówienia oraz MANUFAKTURĘ poleca
CENTRALA
Przejazd Nr 1, tel. 252-50.

Na Raty i za gotówkę na długoterminowe 4-ta część przy kupnie.

Ubiory męskie i okrycia damskie tylko u
L. Pinkusewicza
Długa № 20.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI
lek. b. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 1-315-7
Panie — oddzielna poczekalnia.

Uwaga na adres!
NA RATY

różne towary na ubrania i kostjumi oraz towary bielizniane.
Bielizna na zamówienie. Warunki najdogodniejsze.
Karmielicka Nr 13, front II piętro m. 4
FILMUS, tel. 402-27.
Dojazd tramwajami: P, 2, 8 i 9. Uwaga na adres!

NA RATY Ubiory męskie: palta, płaszcze wiosenne
Okrycia Damskie i kostjumi przyjmuję obstatunki z najprzedniejszych materiałów krajowych i zagranicznych oraz płaszcze gumowe poleca
S. BIALER, Białeńska 9, skł-p w podw. vis-a-vis bramy
najnowsze fasony.

Na raty!
„Felspol”

na bardzo dogodnych warunkach Bostony, gabardiny, szwioty, kamgaray, sukno oraz wielki wybór angielskich i zagranicznych materiałów damskich i męskich. **Obrusy, firanki, kapy i wszelkie białe materiały oraz DZIAŁ FUTRZANY**

Marszałkowska № 95 m. 33 tel. 285-34
UWAGA. p.p. urzędnikom ustępstwo.

NA RATY Wykwalifikowane okrycia i kostjumi damskie, ubiory i jesienki męskie najtaniej w pracowni **ZŁOTA 16 m. 29.**

Poszukiwane szwaczki rutynowane do fartuchów i bielizny
M. GOLDSZAJN Muranowska 30 m 32.

OGŁOSZENIA UKROJENIE

Zatorskiego Jana, syna Kajetana na Rozali, względnie żonę Marię z Gradkiewiczów proszę o powiadomienie o miejscu zamieszkania pod adresem: Warszawa, Ogrodowa 11 m. 24 dla J. Mikulicza.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, hafsu A. Wileńskiej Niecałe 12 Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Podręcznik dla samouków.

Doktor Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, płciowe. 9-315-8. Nowy-Swiat 46 m. 18. Niezależnym ustępstwo.

Dr. M. Altfeld
Zielna 12-2. Chor. wener., skóra, płciowe od 9-12 r. i od 5-7 1/2 w.

Baczność! Garnitury męskie, palta wiosenne, spodnie, alpagówki, w wielkim wyborze na składzie. Szyjemy na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej. Wykończono solidnie, fasony najmodniejsze. Wytwórnia Ubiorów Męskich i Męskich Chmielna 49. Front II p. m. 5 (Narodny Dom przy Dworcu Głównym).

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia „Kasprzyskiego” Hurlowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Wyjeżdżając sprzedam bardzo tanio solidne roboty garnitury i palta męskie były zaraz. Marszałkowska 147-19.

WAGI ANALITYCZNE precyzyjne; **MIKROSKOPY** iornet-
METRY aparaty do celów naukowych, technicznych, cyrkli, naprawia z gwarancją Wytwórnia Precyzyjno-Mechaniczna J. Unfelszowski, Warszawa, Chłodna 37, telefon 215-24.

Z licytacji: palta, garnitury męskie, rymarkowa, zakietowe, sportowe, palta nieprzemakalne, damskie palta, kostjumi, wybór ubrzymi wykwalifikowanej garderoby okazjnie zakupionej. Licznowskie ubrania. Tanie tylko gotówka Warszawa Spółka Chrześcijańska, Wilcza 57-2, Telefon 176 91.

Zęby sztuczne, piombi, usuwanie zębów bez bólu, korony złote od 25 milionów, reparaція przerobki. Pracującym ustępstwo. Do 12 rano porada bezpłatna. Leszno siedem.